

**Jerzy Halicki**

## **Relacje międzygeneracyjne i ich jakość**

Każde społeczeństwo jest w jakiś sposób wewnętrznie zróżnicowane. Powodują to różnice w dochodach, prestiżu, dostępie do władzy, a także role, normy, wartości oraz tożsamość społeczna. Ważną przyczyną tych zróżnicowań prowadzących do społecznego uwarstwienia (stratyfikacji) jest wiek kalendarzowy<sup>1</sup>. Tworzące się duże zróżnicowania między grupami wieku prowadzą zazwyczaj do konfliktów. Jest to ważna kwestia społeczna, ponieważ w wyniku zmian demograficznych coraz większą część społeczeństwa stanowią osoby stare<sup>2</sup>. W krajach rozwiniętych grupa osób ponadsześcioletnich stanowi już 1/5 całej populacji. Te „rewolucyjnie” zachodzące zmiany demograficzne stanowią wyzwanie dla wielu nauk, w tym szeroko rozumianej pedagogiki. Jej zadaniem jest m.in. opracowanie takich sposobów oddziaływania wychowawczego, aby w miarę możliwości zapobiegać, a gdzie nie jest to możliwe – minimalizować bądź łagodzić konflikty między poszczególnymi generacjami. W ostatnim czasie problem ten stał się przedmiotem dyskusji ONZ. Opracowane przez przedstawicieli ONZ dokumenty mówią o społeczeństwie dla wszystkich grup wieku. Prowadzona w imię tej idei polityka powinna respektować:

- prawa człowieka niezależnie od wieku,
- możliwość uczestnictwa każdego człowieka w społeczeństwie w ciągu całego życia,
- integrację ludzi starszych ze społeczeństwem w różnych wymiarach życia społecznego,
- uznanie różnorodności, aby wszystkie grupy miały takie same możliwości udziału w rozwoju,

<sup>1</sup> B. Synak, *Ludzie starzy*, [w:] *Encyklopedia socjologiczna*, t. 2, Warszawa 1999, s. 145.

<sup>2</sup> P. Błędowski, *Lokalna polityka społeczna wobec ludzi starych*, Warszawa 2002, s. 66 i nast.

- zasadę równości płci (zwalczyć cierpienia obecnego pokolenia starych kobiet i uniemożliwić krzywdzenie następnych pokoleń),
- spójność międzypokoleniową<sup>3</sup>.

Istnieją dwa typy idealne struktury społecznej, gdzie podstawę stanowi wiek. Typ pierwszy, wiekowo zróżnicowany, przedstawia życie człowieka poprzez zmieniające się pola aktywności (młodość – edukacja, wiek średni – praca, starość – czas wolny). Typ drugi, gdzie wiek nie odgrywa roli różnicującej, mówi nam o współobecności edukacji, pracy zawodowej i czasu wolnego przez całe życie człowieka<sup>4</sup>.

„Młodzi powstają, kiedy starzy upadają” – mówi William Shakespeare ustami ambitnego szlachcica w sztuce *Król Lear*. Czy słowa te są nadal aktualne? Czy w sytuacji współczesnych przeobrażeń społecznych „upadek starych” musi być warunkiem wstępnym awansu młodych? Czy możliwa jest harmonijna współpraca między generacjami? Co zmieniło się w relacjach młodzi – starzy? Generacja oznacza „zbiorowość jednostek przynależących do kategorii wiekowej osób urodzonych mniej więcej w tym samym czasie, mających często podobne doświadczenia historyczne”<sup>5</sup>. Generacja jako zbiorowość to zaproszenie do społecznej odnowy wspólnoty czy też wzmacnianie potrzeby odczuwania wspólnoty. Natomiast relacje międzygeneracyjne to rozszerzenie obszaru interakcji, poznawanie innych rzeczywistości, rozważanie ich i zachowywanie tego, co cenne<sup>6</sup>.

Przeprowadzone w latach pięćdziesiątych badania wśród młodzieży austriackiej wykazały, że 3/4 młodych ludzi sytuowało swoje wzorce w pobliżu rodziców, nauczycieli, przyjaciół, przywódców młodzieżowych. Dzisiaj tylko 1/3 młodzieży szuka swojego wzoru w podobnym obszarze. Kulturowo generacje dryfują oddzielnie. Rodziny nie mogą zaproponować żadnej istotnej klamry umożliwiającej kontynuację kultury. Młodzież szuka orientacji gdzie indziej. Narasta tendencja wśród młodych do wychodzenia poza społeczeństwo<sup>7</sup>. W Polsce starsze generacje nadal wywierają wpływ na młodzież. Z przeprowadzonych przez CBOS badań wynika, że prawie połowa Polaków deklaruje, że zawdzięcza im opiekę i wychowanie, większość – zasady moralne, wiarę w Boga i poczucie, że są kochani. Wyniki badań wskazują na fakt, że im Polacy są młodszy, tym częściej wskazują na konkretne dobra, które zawdzięczają

<sup>3</sup> B. Szatur-Jaworska, *Światowe Zgromadzenie w sprawie starzenia się – bilans dwóch dekad*, „Gerontologia Polska” R.10:2002 nr 2, s. 73.

<sup>4</sup> M. W. Riley, J. W. Riley, *Age integration: conceptual and historical background*, „The Gerontologist”, Vol. 40, Nr 3, p. 267.

<sup>5</sup> K. Olechnicki, P. Załęski, *Słownik socjologiczny*, Toruń 1997, s. 69.

<sup>6</sup> J. Halicki, *Relacje międzygeneracyjne jako jeden z elementów poszerzających przestrzeń życiową ludzi starszych*, [w:] *Przestrzeń życiowa i społeczna ludzi starszych*, M. Dziegielewska (red.), Łódź 2000, s. 277-278.

<sup>7</sup> L. Rosenmayr, *Jung gegen Alt?* [Referat] Europäischer Gipfel der Generationen. Das 9. Euroforum 1999 „Generationen gestalten gemeinsam Bürgergesellschaft, Stuttgart 2-4 maja 1999 r.

starszym generacjom<sup>8</sup>. Nic nie jest nam jednak dane raz na zawsze. Przybie-  
rający na sile proces indywidualizacji, który tak mocno zmienił społeczeństwa  
zachodnie, nie pozostaje bez wpływu na społeczeństwo naszego kraju. Stąd  
waga relacji międzygeneracyjnych.

Dobrym „laboratorium” relacji międzygeneracyjnych jest wspólne  
seminarium młodych i starych. Kiedy na jednym forum spotyka się ze sobą  
kilka generacji, zderzają się światy. Mogą się wówczas „spać iskry” lub  
„panować grobowa cisza”.

W roku akademickim 1999/2000 na Wydziale Pedagogiki i Psychologii  
Uniwersytetu w Białymstoku przeprowadzono eksperyment wspólnego ucze-  
nia się młodych i starszych. Seminarium liczyło 15 uczestników, w tym osoba  
prowadząca. Były to osoby, które, po przedstawieniu idei wspólnych spotkań,  
same zdecydowały się na uczestnictwo. Seniorzy, w liczbie 7 osób – to słucha-  
cze Białostockiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Grupa ta składała się z 4  
kobiet i 3 mężczyzn. Rozpiętość wieku to 61-75 lat. Młodzi uczestnicy semi-  
narium rekrutowali się spośród studentów III roku pedagogiki kulturoznaw-  
czej Uniwersytetu w Białymstoku. Tę siedmioosobową grupę studentów (4 ko-  
biety i 3 mężczyzn) stanowiły osoby w wieku 21-22 lata.

Zaplanowano trzy spotkania, których celem było:

1. Zbadanie możliwości wspólnego uczenia się osób młodych i star-  
szych.
2. Ocena na ile wspólne uczenie się starszej i młodszej generacji wpły-  
wa na zmianę postaw osób starszych i młodych.

Pierwsze spotkanie, które odbyło się 16 grudnia 1999, poprzedzone  
było wypełnieniem krótkiej ankiety, składającej się z 13 pytań. Dwanaście  
odpowiedzi było skategoryzowanych, jedna miała charakter otwarty.

Podczas tego spotkania osoby starsze opowiadały o swoich relacjach  
z osobami starszymi w rodzinie w okresie swojego dzieciństwa. Studenci  
stacjonarni dzielili się doświadczeniami ze swoich kontaktów z babciami  
i dziadkami. Część osób starszych nie pamiętała dziadków ze względu na  
wczesną ich śmierć, część zaś żywo wspominała życzliwe, pełne miłości rela-  
cje dziadków do wnuków. Doświadczenia studentów stacjonarnych nie odbie-  
gały zasadniczo od doświadczeń wyartykułowanych przez ludzi starszych.  
Dziadkowie byli w ich życiu kimś bardzo ważnym. Tylko w jednym przypadku  
studentka wspominała o konflikcie ze swoją babcią na tle przesadnej – jej  
zdaniem – dbałości o czystość.

Drugie spotkanie, które miało miejsce 13 stycznia 2000 roku, poświęco-  
ne było wymianie poglądów na temat miejsca i roli człowieka starszego w ro-  
dzinie. W nawiązaniu do tematu poprzednich zajęć, zaplanowano przeprowa-

---

<sup>8</sup> *Co zawdzięczamy swoim babciom i dziadkom*, [CBOS – on line]. Adres: <http://www.cbos.pl/SPI-SKOM.POL/2001/KOM008/KOM008.HTM> [Dostęp: 14.12.2002]

dzenie oceny przedstawionych wówczas relacji młodzi–starzy. Słuchacze UTW mieli za zadanie ocenić współczesne relacje międzypokoleniowe przedstawione przez studentów stacjonarnych. Natomiast studenci mieli ocenić stosunki młodych ze starymi w przeszłości zaprezentowane przez seniorów podczas seminarium. Ze względu na to, że spostrzeżenia studentów stacjonarnych nie odbiegały zasadniczo od spostrzeżeń seniorów, postanowiono podsumować relacje młodzi–starzy nie tylko w oparciu o doświadczenia z zajęć przedstawione przez seniorów, ale również w oparciu o literaturę przedmiotu i codzienną obserwację. Dyskusja była raczej spokojna. Studenci stacjonarni unikali kontrowersyjnych tematów, w większości wypadków zgadzali się z ocenami przedstawionymi przez osoby starsze. Drobne kontrowersje w ocenie współczesnych relacji młodych ze starymi pojawiły się między uczestniczącymi w spotkaniu seniorami. Wynikało to z faktu prezentowania przez osoby starsze niektórych stwierdzeń *ex cathedra*. Zauważało się też elementy natrętnego pouczenia ze strony niektórych osób starszych, co z kolei inne osoby starsze ripostowały. Młodzież studencka raczej potwierdzała bądź rozbudowywała wątki stanowiące potwierdzenie stawianych tez. Dało się wy czuć, że bardzo zależy im na dobrej atmosferze spotkania. Jak wynika z innych badań<sup>9</sup> osoby starsze są przekonane o szczególnej wartości własnego doświadczenia życiowego i mądrości życiowej oraz zobowiązaniach ludzi młodych wobec ludzi starych. Postawa taka, jak twierdzą autorzy, jest mocno ugruntowana i może utrudniać integrację między pokoleniami.

Ostatnie, trzecie spotkanie odbyło się 10 lutego 2000 roku i było poświęcone wymianie poglądów na temat roli człowieka starego w społeczeństwie. Wspólna diagnoza: *jak jest* miała być punktem wyjścia do określenia: *jak być powinno*. Co należy zrobić, by społeczeństwo dążyło do integracji międzypokoleniowej? Wspólna diagnoza została postawiona stosunkowo szybko. Rola człowieka starego we współczesnym społeczeństwie jest niewielka. Kontrowersje zaczęły się wówczas, gdy zastanawiano się nad przyczynami tego faktu. Tutaj ciężar dyskusji przejęła na siebie grupa osób starszych. Jedni przyczyn marginalizacji starszego pokolenia dopatrywali się w niedostatkach instytucjonalnych. Brak po prostu realnych możliwości szerszego udziału osób starszych w życiu społeczno-kulturalnym i politycznym (bardzo częstym argumentem były niedostatki finansowe seniorów). Zdaniem niektórych osób starszych rady płynące od starszej generacji są po prostu ignorowane. Inni z kolei za taki stan rzeczy winili w pierwszym rzędzie same osoby starsze. Ich bierność i roszczeniowa postawa nie służą umacnianiu pozycji człowieka starego w społeczeństwie. W zaistniałej wymianie zdań młodzi studenci raczej statystowali.

W dyskusji trudno też było dojść do konkluzji jaka powinna być pozycja człowieka starszego w społeczeństwie. Ograniczano się raczej do okrągłych

<sup>9</sup> M. Halicka, W. Pędich, *Relacje społeczne między pokoleniami: opinie seniorów Białegostoku*, [w:] *Przestrzeń życiowa i społeczna ludzi starszych*, M. Dzięgielewska (red.), Łódź 2000, s. 49-50.

stwierdzeń, iż musi być wykorzystywane doświadczenie osób starszych. Brak było jednak konkretnych sugestii czy rozwiązań, w jaki sposób to zrobić. Dyskusja powracała ciągle do piętnowania obecnej sytuacji. Osoby młode raczej potwierdzały artykułowaną przez seniorów krytykę.

Końcowym aktem ostatniego spotkania było wypełnienie analogicznej ankiety jak przed pierwszym konwersatorium. Chodziło o stwierdzenie, czy w wyniku spotkań nastąpiły jakieś zmiany w postawach w odniesieniu do starości. Najbardziej wymownych danych dostarcza analiza pytania otwartego dotyczącego postrzegania starości. (Gdy myśli Pan(i) o starości, co przychodzi wtedy na myśl?)

Młodzi ludzie, którzy zgłosili chęć uczestniczenia w konwersatorium postrzegali starość ambiwalentnie. Charakteryzuje ją z jednej strony dojrzałość emocjonalna, bogactwo doświadczeń i przeżyć, wolny czas, spokój, wnuki i duża rodzina. Z drugiej strony starość wiąże się ze zniechęceniem, samotnością, brakiem zajęć powodującym nudę, ubytkiem sił oraz spadkiem aktywności. Ogólnie okres ten można scharakteryzować jako czasy mało atrakcyjne.

Należy jednak zauważyć, że wspólne uczenie się młodych i starych przyczynia się do bardziej wyważonej opinii na temat starości. Po odbyciu trzech spotkań konwersacyjnych z udziałem osób starszych opinia studentów uległa zmianie w kierunku bardziej pozytywnego postrzegania tego okresu życia. Studenci docenili bardziej dojrzałość, doświadczenie i mądrość życiową seniorów. Podkreślali także dużą ilość wolnego czasu, który powinien być wykorzystany pożytecznie. Zwracali ponadto uwagę na sprawność intelektualną osób starszych. Starość jest taką samą fazą życia, jak każda inna, choć towarzyszy jej stopniowy zanik aktywności.

Bohater filmu Davida Lyncha *Prosta historia* stwierdził, że najgorsze w starości jest to, iż pamięta się młodość. W jaki sposób postrzegają swoją starość osoby uczestniczące w konwersatorium międzygeneracyjnym? Badania przeprowadzone wśród starszych wiekiem uczestników konwersatorium wykazały, że w momencie przystępowania do zajęć postrzegają one starość zasadniczo negatywnie, akcentując znaczenie zdrowia, sytuacji materialnej oraz kontaktów społecznych. Starość to cierpienie, konieczność opieki, a wreszcie śmierć. Jedyną pozytywną stroną wieku starszego jest swoboda w wybieraniu zajęć.

Po trzech konwersatoriach osoby starsze w postrzeganiu starości zmieniły trochę akcenty. Bardziej doceniły aktywny wymiar starości (turystyka, działalność społeczna), aczkolwiek zwracano także uwagę na aspekt zdrowotny (słabe zdrowie, strach przed chorobami) oraz różne inne obszary powodujące utratę (mniejsza aktywność i utrata bliskich osób).

Dla obu grup uczestniczących w zajęciach studiowanie ma trochę inne znaczenie. Dla seniorów może to oznaczać wyjątkowy przywilej w późniejszym okresie życia, urzeczywistnienie długo niespełnianych marzeń, korektę wcześniejszych faz życia, odważny krok pozwalający na podtrzymanie kontak-

tów społecznych i aktywności intelektualnej. Dla młodych studiowanie jest warunkiem perspektywy zawodowej w ryzykownym przejściu na rynek pracy. W przeciwieństwie do młodych studentów, którzy oprócz kwalifikacji muszą również zdobyć określoną wiedzę i umiejętności potrzebne do dalszego studiowania, osoby starsze, w zależności od indywidualnych potrzeb, same decydują, jak studiowanie rozpocząć i jak zakończyć.

Relacje między młodymi i starszymi uczestnikami seminarium wydawały się być nacechowane wzajemną akceptacją. Wspólna praca w grupie roboczej była najczęściej bezproblemowa. Raczej nie dochodziło do dyskusji na kontrowersyjne tematy. Poza zajęciami obie grupy nie miały ze sobą kontaktów. Oczywiście wspólne zajęcia tych różnych wiekowo grup przyniosły pewne zbliżenie, ale generalnie kontakty były w dużym stopniu nacechowane powierzchownością.

Spotkanie tych tak różnych dwóch grup było również wyzwaniem dla prowadzącego zajęcia, który odgrywał rolę moderatora. Podczas gdy studium przychodzi i odchodzi, nauczający w większości starzeją się w szkole wyższej. Ze względu na wiek stoją oni bliżej seniorów niż grupy studentów stacjonarnych, łatwiej jest im zrozumieć osoby starsze niż młode. Mowa tu o nauczających, którzy znajdują się w piątym lub szóstym dziesiątku życia. Nie mogą oni z pełnym przeświadczeniem wnioskować z własnego doświadczenia na temat czegoś, co dotyczy życia młodej generacji.

Uczestniczące w spotkaniu grupy wieku powinny wejść w dialog przekraczający granice generacyjne, poznać różne sposoby widzenia i myślenia i rozwinąć w sobie postawę tolerancji. Zakłada się również pozytywny wzajemny wpływ na rezultaty uczenia się podczas seminariów. Założenie to – jak pokazano wyżej – nie jest konstrukcją czysto ideologiczną. Zmiana postaw wobec starości w przypadku obu grup, które uczestniczyły w zajęciach jest możliwa. Istotą edukacji nie jest jedynie zdobywanie wiedzy i doświadczenia, ale przede wszystkim dokonywanie zmian w osobie uczącej się (oraz nauczającej). We wspólnym procesie uczenia się młodzi studenci korzystają z doświadczenia starszej generacji, podczas gdy seniorzy doświadczają zderzenia myśli i relatywizują swoje punkty widzenia. Ogólne uzupełnianie deficytów w zakresie informacji i spotkań między młodszą i starszą generacją przebiega w nadziei, że poprzez to powstanie i utrzyma się międzygeneracyjne zainteresowanie, które powstrzyma negatywną ocenę fazy starości rozszerzającą się szczególnie w ostatnim półwieczu<sup>10</sup>.

Uczenie się międzygeneracyjne w ujęciu Horsta Sieberta<sup>11</sup> polega na wspólnym uczeniu się, uczeniu się nawzajem o sobie i uczeniu się wzajemnym od siebie na dany temat. Istotą uczenia się międzygeneracyjnego jest

<sup>10</sup> B. Steinhoff, *Intergenerationelles Lernen im Studium – Probleme und Konsequenzen aus allgemeiner Sicht*, [in:] *Jung und Alt. Beiträge und Perspektiven zu intergenerativen Beziehungen*, L. Veelken E. Gösken, M. Pfaff (eds.), Hannover 1998, s. 153-166.

<sup>11</sup> H. Siebert, *Perspektiven für Lehre und Forschung*, [in:] *Senioren studieren – eine Zwischenbilanz des Seniorenstudiums des Seniorenstudiums an der Universität Hannover*, Hannover 1990, s. 57-66.

krytyczno-refleksyjny dialog, w którym grupy reprezentujące różne stanowiska i punkty widzenia uczą się porozumienia, poznają warunki, w jakich to porozumienie powstaje oraz uświadamiają sobie obowiązujące wymagania. Nie chodzi tu wyłącznie o kontakty społeczne, lecz o krytyczne porozumienie na ważne życiowo tematy. Widziane w tym kontekście spotkanie młodych i starych na wspólnym seminarium w Uniwersytecie w Białymstoku miało nazbyt kurtuazyjny wymiar (szczególnie ze strony studentów stacjonarnych). Ważną nauką wyniesioną z tych międzygeneracyjnych spotkań jest świadomość, że w rozmowie z inną generacją musimy zdawać sobie sprawę z roli, jaką odegrały biografia i warunki społeczno-historyczne w powstaniu naszego obrazu świata i schematu znaczeniowego. Dlatego przyjmujemy wydarzenia inaczej niż ludzie z innym doświadczeniem historycznym.

Międzygeneracyjne porozumienie na seminariach nie oznacza identyfikacji, lecz krytyczne i refleksyjne dyskusje na określony temat. To, co odróżnia homogeniczne i heterogeniczne wiekowo grupy, to możliwość krzyżowania ze sobą różnych sposobów patrzenia i różnego odczytywania znaczeń. Zmniejsza się w ten sposób możliwość powstawania wzajemnych uprzedzeń<sup>12</sup>.

Dla studiujących młodych osób te dyskusje z osobami starszymi mogą mieć dodatkowe znaczenie. Osoby starsze należą do tej grupy, z którą przy studiowaniu zagadnień oświaty dorosłych ma się później do czynienia zawodowo.

---

<sup>12</sup> J. Halcki, *Edukacja seniorów w aspekcie teorii kompetencyjnej. Studium historyczno-porównawcze*, Białystok 2000, s. 32 i nast.